GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 245

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Września 1830 roku w Poniedziałek

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

Wiadomości Warszawskie.

— Pozawczoraj w święto imienin J. C. M. cesarzewicza wielkiego xięcia Alexandra następcy tronu, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Celebrował JW. Szumborski biskup Chełmski, a po mszy ś. odśpiewano *Te Deum*. JW. Sobolewski prezes rady administracyjnéj dawał wielki obiad; wieczorem było w teatrze Narodowym widowisko bezpłatne i oświecono domy stolicy.

— Do tutejszéj stolicy przybył bardzo biegły w swéj sztuce brzuchomówca. W kilku miejscach, gdzie go nieznano ani o nim nie wiedziano, stał się przyczyną scen dosyć pociesznych.

— Nadesłane przez I.O. pod adresem redakcji Gazety Pol. złp. 53, dla biednéj wdowy mieszkającéj za rogatkami Mokotowskiemi, złożyliśmy w drukarni Gałęzowskiego, stósownie do odezwy szanownego doktora B; o czém doniósł wczorajszy Kur. Pol.

— Wyszedł z druku dodatek drugi do kalendarza rolniczego przez p. Jana Nep. Kurowskiego. Trzeci dodatek wyjdzie w październiku.

AMERYKA. — Listy z Kartageny 10 lipca, donoszą, że Boliwar dał się nareszcie nakłonić do pozostania w kraju. — Cała Venezuela, wyjąwszy Walencję i Caracas, oświadczyła się za Boliwarem. Poźniejsze wiadomości nie są tyle pomyślne dla Boliwara. Jenerała Sucre zamordowano. — Z Laguaira donoszą, że zrobione tam powstanie na korzyść Boliwara, nie powiodło się zupełnie; naczelnicy takowego musieli się poddać.

AUSTRJA. — Słychać, że za zniesieniem się rządu Sardyńskiego z naszym, wojsko Austrjackie zajmie twierdzę Alessandrję, i postawi kilka pułków nad rzeką graniczną Po. Są to tylko środki ostrożności. — Uprzywilejowana gazeta Benatek (Wenecji), z d. 16 sierpnia, donosi: iż podług listów które tam dniem pierwéj z Alexandrji odobrano, wicekról Egiptu Mehemet-Ali-pasza, umarł w Kairze. (Zdaje się, iż to będzie ponowienie dawniejszéj wiadomości z gazet Włoskich, która się nie sprawdziła).

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia 1 września*. — Mówią tu bardzo mocno i z dużą pewnością o zmianie dotychczasowego składu ministrów naszych; to wszakże ma już być rzeczą pewną, iż xiąże Wellington występuje z gabinetu. Nowy parlament zbierze się d. 28 października, a d. 1 listopada zagai posiedzenie sam król osobiście. — Niektóre gazety tutejsze umieściły nadzwyczajnie długi manifest wychodźców Hiszpańskich bawiących w Anglji. — Xiąże Raguzy oddalił się z Anglji.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 1 września*. — Mówią że hr. Laferronays poseł Francuzki w Rzymie i pan St. Priest poseł w Madrycie, podali się do dymissji. — Od czasu pomieszczenia exministrów w Vincennes, oprócz jednego bataljonu z pułku 53 piechoty który tam stoi na załodze, zaciąga jeszcze 250 ludzi z gwardji narodowéj na wartę. Bramy zamkowe są otwarte i przystęp każdemu wolny. Więźniowie umieszczeni w wieży w osobnych pokojach, tak, że najmniejszego związku nie mają z sobą. Xiąże Polignac podaje za całą swoję obronę: że król tak chciał. Pan Chantelauze przyznał już, że był autorem wiadomego rapportu do króla. — Rospuszczenie wszystkich 6 pułków Szwajcarskich nastąpi w Besançon dokąd udadzą się oddziałami w przerwach pięciodniowych. — Donoszą z Perpignan, że w Katalonji wzburzenie umysłów panuje; podobnież i w nadbrzeżnych okolicach. W Pallafourgals poprzybijano odezwy z napisem: *Constitucion o muerte*. Wielkorządca Katalonji ściągnął całe wojsko do Barcellony. Jenerał Mina zabawiwszy niejaki czas w Paryżu, wyjechał pozawczoraj ku granicom Hiszpanji.

— Znaleziono testament po xięciu Condé, którym jak słychać zapisał cały swój majątek xięciu Aumale (czwartemu synowi króla), pod warunkiem, że przyjmie tytuł xięcia Condé. — Ogłoszona została amnestja powszechna dla wszystkich zbiegów wojskowych, którzy w oznaczonym czasie do pułków swoich powrócą. — Denier, intendent wojska w Algierze, przybył do Marsylji. Miał on być bardzo zdziwiony postrzegłszy trójkolorową chorągiew, gdy bowiem na dniu 11 sierpnia oddalał się z Algieru, nic tam jeszcze o zaszłych zmianach nie wiedziano. — Podpisy na składkę Paryzką w redakcji dziennika *Constitutionel* zebrane, wynoszą 413,181 franków. — Przy rozdaniu nagród w gimnazjum Henryka IV, była obecna królowa z całą swoją rodziną. Xiąże (duc) Nemours i xiąże Joinville (dwaj młodsi synowie króla), otrzymali nagrody. Przy téj okoliczności, miał pan Alfred de Wailly, profesor retoryki, mowę, którą z zapałem publiczność przyjęła.

Wiadomości dotyczące Algieru.

— *Estafette d' Alger* donosi z zatoki Algierskiéj 20 sierpnia, co następuje: » Okręt który dzisiaj przybył z Bona,

niebardzo pocieszające przywiózł wiadomości. Aga beja Konstantiny w tém mieście, zezwolił na przyjęcie osady Francuzkiéj, oświadczył jednak życzenie ażeby mogła być liczna, bo znany mu jest nieprzyjazny sposób myślenia mieszkańców okolicy. Jak tylko okręty nasze wysadziły nieco wojska i odpłynęły do Tripolis, zaraz tłumy Beduinów otoczyły miasto. Napróżno przedsiewzięło wojsko nasze kilka wycieczek; poniosłszy znaczną stratę musiało się cofnąć, i otoczone ze wszystkich stron, śpiesznie wsiąść na pokład okrętu *Superbe* i na statki przewozowe które się właśnie tam znajdowały. Zapewniają, że dwóch wyższych oficerów zostało ciężko ranionych; jeden z nich ma strzaskane udo, a drugi rękę. Dalszych szczegółów wyglądamy z niecierpliwością. Zaledwie jesteśmy w stanie utrzymać się w posiadaniu zajmowanego gruntu.»

— *L'Estafette d'Alger* donosi z Tripolis pod dniem 25 sierpnia: »Korzystam z odejścia brygu Akteon dla doniesienia o skutku wyprawy. Skorośmy ujrzeli brzegi Trypolitańskie, admirał Rosamel przysłał bejowi ultimatum Francji przez parlamentarza. Bej zdał się na łaskę, ponieważ, jak mówił, Francuzi wszystko mogą co chcą skoro Algier zdobyli. Główne warunki układu są następujące: Okręty Trypolitańskie salutują banderę Francuzką 33 wystrzałami; żaden naród, pod jakimkolwiek pozorem, nie będzie na przyszłość płacił haraczu; korsarstwo zakazuje się pod najostrzejszemi karami; nie wolno jest robić chrześcjan niewolnikami, a znajdujący się w rejencji Trypolitańskiéj, będą natychmiast uwolnieni i wydani. Bej w Tripolis obowiązuje się zapłacić Francji 800,000 fr. wynagrodzenia na koszta wyprawy, i za straty które jego korsarze kupcom Francuzkim zrządzili. Z tych 400,000 już są na pokładzie, reszta zapłacona będzie w październiku. — Zaniechano zamiaru zostawienia załogi w Tripolis. Bej odwiedził admirała Rosamel na pokładzie okrętu *Trident*, który wzajemnie był u niego z oficerami eskadry swojéj.«

— *Aviso de la Mediter.*, umieścił następujące pismo, datowane z Bona dnia 8 sierpnia: »Dnia 29 lipca stanęły tu na kotwicy fregaty Francuzkie *Bellona* i *la Duchesse de Berry*, w celu wysadzenia na ląd 200 żołnierzy morskich, przeznaczonych na osadę w cytadelli, gdy wtém pokazały się tysiące Beduinów z gór przyległych, którzy oświadczyli Francuzom, iż jeżeli na ląd wysiądą, oni wtenczas wszystkie żniwa zniszczą i zboża na pniu podpalą. Gubernator przełożył dowódzcy Francuzkiemu, że 200 ludzi nie są dostatecznymi do bronienia go przeciwko tak licznéj massie Arabów, i dla tego upraszał, ażeby nikogo na ląd nie wysadzał, i oddalił się od brzegu, dopóki większa nie nadpłynie eskadra. Usłuchał téj rady kapitan okrętowy Gallois dowodzący eskadrą i odpłynął, ale powrócił znowu dnia 1 sierpnia, kazał eskadrze stanąć w odległości na strzał armatni pod Bona i wojsko na ląd wysadził. Ta eskadra popłynie niezadługo do Tripolis, dla zawarcia nowego z tą rejencją układu.«

— W inném piśmie przez tenże sam dziennik udzieloném, a datowaném z Algieru d. 18 sierpnia powiedziano: »Korweta *Cornelie* przywiozła d. 13 wiadomość o nowych wypadkach Francuzkich. Już od dni kilku biegały tu najrozmaitsze wieści z listów kupieckich czerpane, ale wiary dać nie chciano, bo któżby zawierzył, iż w trzech dniach tak wielkie zmiany nastąpić mogły. Admirał Duperré dziś dopiero rozkazał wywiesić trójkolorową banderę, oczekując dopóki wojsko lądowe tego nie uczyni. Wojsko lądowe przyjęło narodowe kolory.«

HISZPANJA. — *Od granic Hiszpanji, d.* 28 *sierpnia.* — Wielu bardzo Hiszpanów przybywających z Anglji którzy już wylądowali w Bordeaux, są spodziewani na linji pod Bidasoa. — Mówiono także w Madrycie, że król postanowił zwołać kortezy z trzech stanów złożone *(por Estamientos)*, jak tylko rozwiązanie królowéj nastąpi. Ponieważ stronnictwo umiarkowanych ma teraz przewagę w gabinecie, starają się więc oddalić wszystkich będących inne go sposobu myślenia, ażeby w razie zamierzonéj przez króla zmiany w formie rządu, żadnéj nie doznawać trudności. — *Z Madrytu, d.* 23 *sierpnia.* — Słychać że pan Ugarte, posiadający teraz zaufanie królewskie, odebrał polecenie utworzenia nowego ministerjum. Jego zamiarem jest podobno, powołać p. Casa Irujo na ministra spraw zagranicznych; p. Encima de la Piedra na ministra skarbu; p. Arjona na min. sprawiedliwości, a margr. de las Amarillas na ministra wojny. Z teraźniejszych ministrów pozostałby jeden tylko p. Salazar minister marynarki.

NIEMCY. — *Z Lipska d.* 6 *września.* — Już od niejakiego czasu spostrzegano ślady niespokojności, która dopiero teraz z okazji pewnéj zabawy wieczornéj na jaw wyszła. Niechęć swoją wymierzyło pospólstwo najprzód przeciwko naczelnikowi policji p. Ende, zaczynając od stłuczenia latarni i wybijania okien w mieszkaniach urzędników policyjnych. Ci, ponieważ już późno w noc było, (godzina 10), poprzestali na wynotowaniu głównych przywódzców, których nazajutrz rano przyaresztowano. W piątek po południu zebrało się atoli do 4000 ludzi przed ratuszem, żądając wypuszczenia uwięzionych, co téż natychmiast nastąpiło. Ztamtąd udał się następnie tłum cały przy śpiewie znanéj piosneczki: *Ein freies Leben führen wir*, na ulicę zwaną *Grimmschen-Gasse*, do mieszkania aktuarjusza policji, któremu powybijano okna, obicia poobdzierano, a meble i sprzęty na ulicę wyrzucono. Ztamtąd poszli wszyscy do letniego mieszkania budowniczego Erkel, w okolicy Kuchengarten: dach z domu jego zdjęto, wybito drzwi i okna, sprzęty zaś a nawet pieniądze które znaleziono, wrzucono w przyległą sadzawkę; domu ogrodnika nietknięto, i od wszelkiéj napaści uchroniono. Tymczasem utworzoną została gwardja narodowa i w broń z ratusza wydaną opatrzona, z któréj postawiono na rogu każdéj ulicy oddział z 10 do 12 ludzi złożony. Każdy gwardysta był przybrany w białą obwiązkę na lewém ramieniu. Te środki przyczyniły się do utrzymania porządku i spokojności. Po dwakroć chciano u Brokhausa zniszczyć nowe prassy drukarskie, lecz ludzie miejscowi za każdym razem silny odpór napastnikom; w rękodzielni Hartmana popsuto przędzalnie i warsztaty tkackie. Wieczorem o godzinie 6 spodziewano się przybycia wojska i ministra Karlowitz z Drezdna. Mówią że głównym powodem niechęci było to, iż obstalowano gdzieś indziéj 200 łóżek żelaznych, o co slusarczykowie urażeni, poburzyli się. — *Z Hamburga dnia* 6 *wrzesnia.* — Stanowcze środki przedsiewzięte dla uśmierzenia powstałych tutaj zaburzeń, odpowiedziały najzupełniéj celowi swojemu. Lubo ubolewać należy nad zgonem jednego z wichrzycieli i nad

tém, że kilku z nich raniono; pocieszającą jest przecież pewność o spokoju i porządku panującym w mieście. — Zwycięzca pod Nawarinem, admirał lord Edw. Codrington, przybył tu, jadąc do Petersburga.

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli, d.* 1 *września.* — Mówią że w kierunku od Laeken, było słychać strzelanie. Tutaj przybył znaczny zapas broni, także i kilka armat dla uzupełnienia organizacji gwardji narodowéj. — Adwokat Plaisant pełni obowiązki dyrektora policji w miejscu pana Knyff, zastępuje przytém i prokuratora jeneralnego. — Dnia wczorajszego otwarte zostało bióro stępla. — Królewicz Pruski Albrecht, przejezdzał d. 29 z. m., przez Utrecht. Tegoż dnia po południu, wyruszył ztamtąd pułk ułanów do Brabantu.

— *Dnia* 3 *września.* — Kommissja obradująca, do któréj należą także panowie Rauppe i van de Weyer, odbyła dnia wczorajszego wieczorem około godziny 7 jeszcze jedno posiedzenie. W pałacu xięcia Oranji gwardja miejska odbywa służbę. Wczoraj doniósł dowódca tutejszym mieszkańcom, że deputacja wysłana do króla powróciła już z Hagi i przywiozła zaspokajającą odpowiedź. — *Gazette des Pais bas* zapewnia, że rząd Francuzki oświadczył wyraźnie, iż ani pośrednio ani bezpośrednio nie będzie się mieszać do spraw naszego kraju. — Do gwardji narodowéj tutejszéj przyłączyły się odziały mieszkańców z Wavre i St. Joos ten Noode, uzbrojonych w fuzje, siekiery i t. p. — Dziennik *National* będzie odtąd wychodził w Hadze; uczony pan Moke wyjeżdża do Francji i nie będzie należyć do redakcji tego pisma. — I w Harlem utrzymuje porządek gwardja miejska. — Znajdujące się wojska w Amszterdamie, w Leydzie, w Harlemie, w Deventer i wielu innych miastach, wyruszyły już ze stanowisk swoich.

— *Z Gandawy, d.* 30 *sierpnia.* — Od wczoraj południa przeciągają po wszystkich ulicach nieustające patrole, piesze i konne, składające się z gwardji narodowéj i wojska tutejszej załogi. Wszędzie panuje porządek i spokój, a mieszkańcy żądają zgodnemi głosy, ażeby policja zostawiła wyłącznie gwardji narodowéj, utrzymanie na wodzy wichrzycielów i bespieczeństwa. Wczoraj wieczorem pojmano do aresztu przeszło 20 osób, z których część, jak słychać, miała się dzisiaj oswobodzić.

— *Z Brügge, d.* 30 *sierpnia.* — Wyszedł ztąd oddział wojska do Menin. — Z więzienia umknęło około 20 zbrodniarzy, którzy udali się gościńcem do Sternbrugge, z okrzykiem, iż zamordują każdego, ktokolwiekby śmiał ich zatrzymać. — Rano o godzinie 9 zebrało się tłumnie pospólstwo na wielkim placu, napadło ztamtąd na dom pana Sandelin deputowanego i prezesa sądu, wybiło drzwi i okna, a meble wyrzuciło i spaliło. Burmistrz i znakomitsi obywatele zgromadzili się na ratusz, w celu uradzenia srodków jakichby w podobném zdarzeniu chwycić się należało. Tymczasem pospólstwo zaczęło strzelać do obywateli na ulicach i przez okna, przez co skłoniło tychże do ujęcia broni i odstrzeliwania w własnéj swéj obronie. Raniono 4 ludzi a 2 zabito. O godzinie 10 podrzucono powtornie ogień w domu pana Sandelin i w przeciwległym gmachu więzienia. Zbrojne patrole obywatelskie chodzą nieustannie po mieście. Władza municypalna mianowała kommissję bespieczeństwa. Dowództwo nowéj gwardji narodowej liczącéj już 1500 ludzi powierzono jenerałowi Hanwe.

— *Z Leodjum, d.* 31 *sierpnia.* — Spokojność została utrzymana; warty obywatelskie podwojono; w okolicach zaszły jakieś zaburzenia wyłącznie tylko do rabunku zmierzające. — Gubernator prowincji i miasta Leodjum, wydał następującą odezwę: » Radca stanu i gubernator Leodjum, pośpiesza zawiadomić władze i publiczność, iż N. Pan przez postanowienie na dniu 28 sierpnia wydane, zwołał na dzień 13 września obiedwie izby stanów jeneralnych, w celu naradzenia się nad srodkami, iakich obecny stan krajn wymaga. Prócz tego zlecił król JJ. KK. MM. xięciu Oranji i xięciu Fryderykowi Niderlandzkiemu, aby się udali do południowych królestwa prowincij i przyłożyli do przywrócenia porządku. Listy zwołujące członków stanów jeneralnych, nadeszły już do Leodjum i dziś jeszcze doręczone zostaną. Są to środki zmierzające do utrzymania prawnego porządku, jako jedynego, który jest zdolny spokojność publiczną ubespieczyć. Wzywam raz jeszcze wszystkie władze, aby dołożyły wszelkich sił swoich dla osiągnienia pożądanego celu. Działo się w pałacu rządowym d. 31 sierpnia 1830 roku o godzinie 8 rano. *Sandberg.* » — Przez drugą odezwę wezwał gubernator wszystkie władze gminne, aby na wzór Leodjum spokojność publiczną utrzymały.

— *Z Leodjum d.* 2 *września.* — Rapport komitetu bespieczeństwa publicznego: » Mości Panowie! Zaraz po naszém na dniu 29 przybyciu do Hagi, udaliśmy się do ministra spraw wewnętrznych i do ministra sekretarza aby uzyskać posłuchanie u króla. W rozmowie naszéj z nimi, przedstawiliśmy im obadwa główne punkta poselstwa naszego, to jest: 1) Zwołanie stanów jeneralnych, dla ż obopólnego porozumienia się względem środków użyć się mających. 2) Oddalenie pana Maanen. Nazajutrz otrzymaliśmy posłuchanie u N. Pana. Król przyjął nas najłaskawiéj i słuchał nas przez godzinę. Przedstawiliśmy mu obadwa punkta naszego posłannictwa i wynurzyliśmy największą radość, iż co się tycze piérwszego, już N. Pan uprzedził życzenia mieszkańców Leodjum. Oświadczyliśmy szczególniéj życzenie, aby w porozumieniu ze stanami jeneralnemi, zaradzono już tylokrotnie zanoszonym zażaleniom. Co do drugiego punktu, ponowiliśmy prośbę względem oddalenia ministra sprawiedliwości. Król rozmawiał z nami o wielu szczegółach. »Co się tycze obudwu głównych punktów, które mi WPanowie przedstawiacie (rzekł król), uważam się za szczęśliwego, że w piérwszym uprzedziłem życzenia mieszkańców Leodjum, ponieważ już zwołałem stany jeneralne.« Co do drugiego powiedział nam monarcha, iż będąc królem konstytucyjnym, winien jest utrzymać wszystkie konstytucyjne prawa swoje: utrzymanie konstytucji jest hasłem i przysięgą jego, nie spodziewa się więc aby mu w téj mierze prawa przepisywać chciano. »N. Panie! (odpowiedzieliśmy), daleką jest od nas myśl, abyśmy któremubądź z praw konstytucyjnych W. K. Mci, zaprzeczali. Bądź przekonany, że są to tylko życzenia które już nieraz przedstawiane były, a które my dzisiaj w imieniu naszych komitentów, z powodu ciężkich i krytycznych okoliczności, ponawiamy.« »Dobrze więc (rzekł król), przedmiot ten weznę pod rozwagę.« Leodejczykowie! prawny porządek, tudzież szanowanie osób i własności któreście w teraźniejszych okolicznościach utrzymać potrafili, podziwiane są w całych Belgjach. Wszędzie w podróży naszéj odbieraliśmy tego dowody, które dla sere

maszych bardzo przyjemne były. Leodjum, d. 2 września 1830 r. o godz. 9 rano. (Podpisano) Reikem, Deleuw, Dechamps.« — Gdy odebrano wiadomość że zbliża się batalion przeznaczony na osadzenie tutaj cytadelli, dowodzący w téjże jenerał nadesłał rozkaz, ażeby pozą Tongers nie przechodzono. Mieszkańcy tego ostatniego miasta zatarasowali dwie bramy. Dziś rano wkroczyło do cytadelli 300 podług innych 2000 ludzi. Wszyscy kanonjerowie znajdujący się z tamtéj strony rzeki Maass, a było ich około 200, wyszli téj nocy o godzinie 1. do Mastrichtu; do Herstal dodano im zasłonę złożoną ze 100 ludzi gwardji narodowéj. Ich koszary osadziła gwardja narodowa. Dziś rano odesłano na statku, żony tychże kanonjerów, do Mastrichtu. Kommissja bezpieczeństwa kazała dnia wczorajszego przygotować jeszcze 8000 ładunków. Robotnicy, będący członkami gwardji narodowéj, a nie posiadający funduszu na utrzymanie, dostają oprócz żywności 60 centimów dzienie; wczoraj zapłacono im ten żołd za dwa dni. Wielu obywateli nadesłało do sztabu jeneralnego gwardji narodowéj żywność i pieniądze. Prócz tego zbierają składki dla takich gwardistów, którzy będąc pozbawieni sposobu zarobkowania, nie mają się teraz z czego utrzymać. — Władze w Seraing, porozumiawszy się z panem John Coquerill i z znakomitszymi obywatelami swéj gminy, utworzyły straż bezpieczeństwa. — Toż samo uczyniono w Vise. — Jazda wysłana z Mastrichtu, spotkała po drodze bandę łotrów idącą z Verviers; 6 czy 7 z nich zabito, kilkunastu raniono a 30 ujęto i do Leodjum odprowadzono. Mamy nadzieję, że pokój na prowincji nie będzie naruszony.

— *Z Roulers, d.* 29 *sierpnia.* — Dziś o godz. 3 po południu zgromadzono starszych tego miasta, dla naradzenia się względem utworzenia gwardji obywatelskiéj. Słychać także o zaprowadzeniu kommissji bezpieczeństwa.

— *Z Ath, d.* 28 *sierpnia.* — Tutejsza władza gminna postanowiła utworzyć gwardję narodową. W piątek zaczęły się pokazywać tu i owdzie tłumy ludu, które coraz liczniejsze się stawały; zgromadzający się na ulicach i po gospodach robotnicy, rozmawiali w sposób nie zostawujący wątpliwości, że téjże jeszcze nocy bunt w mieście podniosą. Kommendantem gwardji obywatelskiej mianowano natychmiast p. Ducorron, (znanego także jako malarza), a władze wojskowe przyrzekły działać wspólnie z gwardją obywatelską. Patrole składające się z 20 ludzi nie przestawały przez noc całą chodzić po ulicach miasta. Mimo téj ostróżności, wydarzyło się przecież kilka scen burzliwych. Po zupełném urządzeniu gwardji obywatelskiéj, liczącéj 500 ludzi, uspokoiło się widocznie i sklepy napowrót otwarte zostały.

— *Z Namur, d.* 30 *sierpnia.* — Zbrojni obywatele składający gwardję narodową, podali do kommissji centralnéj oświadczenie: iż uzbroili się do utrzymania porządku i dla zasłonienia wszystkich dobrych obywateli od rozruchów. Ta odezwa sprawiła bardzo dobry skutek, bo gdy pan Biwort-Barbaix, udał się do zgromadzonego tłumu i zawiadomił go o takiém obywatelów postanowieniu, rozeszło się natychmiast pospólstwo wołając: niech żyje Bivort! niech żyje gwardja narodowa! — Kommissja centralna wydała odezwę do mieszkańców miasta Namur, wzywając ich w wyrazach łagodnych do spokoju. — Przez drugą odezwę władzy gminnéj, doniesiono obywatelom, że siły władz gminnéj i gwardji obywatelskiéj, nie były dostateczne do przytłumienia zaburzeń w nocy zeszłéj wszczętych, i że dla téj przyczyny, odtąd wojsko zajmie się utrzymaniem porządku policyjnego.

— *Z Mastrichtu, d.* 1 *września.* — Między Mastrichtem a Antwerpją ma się zebrać znaczna siła wojska, i w tém stanowisku oczekiwać będzie spokojnie wypadku obrad stanów jeneralnych. U nas i w okolicy naszego miasta, najlepszy duch porządku i pokoju ożywia wszystkich mieszkańców. Bramy miasta zamykają teraz o godzinie 8, i zabroniono przechodzić się po wałach. — W Lowanjum zebrali się najznakomitsi mieszkańcy, (sami wyborcy) pod przewodnictwem członka stanów jeneralnych i dowódzcy gwardji narodowéj pana Pascal d'Ouyn, i ułożyli petycję do króla takiéj saméj treści jaką podali mieszkańcy Leodjum. — W Namur ogłosił jenerał Van Geen, iż nieprawdą jest jakoby wojsko zamierzało tamże utrzymać wyłącznie przewagę władzy wojskowéj; dozór policji, przyjąłem, (mówi on), jedynie na wyraźne żądanie obywateli. Mieszkańcy miasta Namur znajdą mnie zawsze tam, gdzie ich dobro, obecności mojéj wymagać będzie. — Słychać tu, że i w prowincjach mówiących językiem niemieckim, a nawet w Luxemburgu, pokazały się zaburzenia.

PRUSSY. — *Z Berlina, d.* 7 *września.* — W Eupen do d. 30 sierpnia wieczorem spokojność przerwaną nie była chociaż obawiano się tego z powodu bliskości miasta Verviers. W Malmedy było także do d. 30 sierpnia spokojnie. W obu miastach przedsięwzięto środki ostrożności. — Dnia 29 z. m. wojska powróciły do obozu pod Lipstadt, a batalion landweru odbywa służbę w tém mieście. — W Kolonji zupełna panuje spokojność.

— *Dnia* 9 *września.* — Cesarsko-rossyjski jenerał feldmarszałek hr. Dybicz Zabałkański, przybył z Petersburga do tutejszéj stolicy. Przybył także cesarsko-rossyjski wicekanclerz i minister spraw zagranicznych hr. Nesselrode z wód w Czechach. — Pułkownik Francuzki xiąże Moskwy, przejeżdżał tędy udając się do Sztokholmu.

— *Z Barmen, dnia* 2 *września.* — Wypadki zaszłe we Francji i w Niderlandach, wywarły wpływ szkodliwy na lud pospolity okolic naszych. W Kolonji, Akwisgranie i Düsseldorfie zaszły nieprzyjemne sceny, a zeszłéj nocy nawet Elberfeld nie było od nich wolne. Gromada najnikczemniejszego motłochu zebrała się na rynku, jak mówią dla uderzenia na ratusz, poczém, gdyby się ich stronnictwo wzmogło, miała zamiar przedsięwziąć podział prywatnéj własności. Lecz temu nieszczęściu zapobiegli wcześnie dobrze myślący obywatele przez śpieszne utworzenie gwardji narodowéj pieszéj i konnéj, która rozpędziwszy zapaleńców, spokojność przywróciła.

TEATR ROZMAITOŚCI. — Wznowiona operetka: *Krawiec amator muzyki.* — Poprzedzi komedja: *Co głowa to rozum.* — Na rozpoczęcie komedja: *Fraszka.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.